Rok I. 1 października 1926 Nr. 19.

Administracja
Prenumeraty
Ogłoszenia:
WARSZAWA
Mazowiecka 9.
Tel. 246-86.
Redakcja
Warszawa
Hoża 12, tel. 34-67.

GAZETA MLECZARSKA I HODOWLANA

Prenumerata
Kwartalnie zł. 5.—
z przesyłką.
Ogłoszenia
Cała strona zł. 120.
Części strony
w odpowiednim
stosunku
Drobne: słowo 10 gr.
Minimalnie zł. 2.—

WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU,
POD REDAKCJĄ ZYGMUNTA IHNATOWICZA.

Kurs mleczarski we Wrześni.

Wielkopolska Izba Rolnicza urządza we Wrześni 2 miesięczny kurs mleczarski. Początek kursu 20.10 1926 roku — koniec około 20.12 1926 r. Kursiści korzystać będą w godzinach rannych z praktyki w Mleczarni Spółdzielczej we Wrześni oraz kształcić się będą praktycznie w wykonywaniu analiz nabiału. W godzinach popołudniowych codziennie od 14 do 18-tej za wyjątkiem niedziel i świąt odbywać się będą wykłady i repetycje z następujących przedmiotów: *„Mleczarstwa, badanie nabiału, wiadomości z chemji i fizyki zastosowanych w mleczarstwie, weterynarji i zwalczania gruźlicy u bydła, wiadomości z hodowli, żywienia kontroli obór i jajczarstwa, zasad książkowości ogólnej i mleczarskiej, rachunków, obsługi kotłów parowych i maszyn mleczarskich.* Poza wykładami odbędą się wycieczki: zwiedzenie obory z instalacją elektryczną do dojenia krów (dojarka Alfa-Laval), wzorowej chlewni hodowli kur, chłodni, rzeźni, zwiedzenie firm handlowych sprzedających urządzenia mleczarskie w Poznaniu.

Kandydaci na kurs korzystać będą mo-



Dom Spółdzielni mleczarskiej w Marzeninie w budowie.

gli z kwater w budynku Spółdzielni Mleczarskiej we Wrześni, obowiązkowo muszą jednak przywieść siennik ze sobą oraz pościel. Utrzymanie dzienne przy wspólnem wiktowaniu wyniesie około 2 zł. dziennie.

W miarę możności ułatwi W. T. R. kursistom znalezienie po ukończeniu kursu posad uczniów w tut. mleczarniach w celu odbycia dłuższej rocznej praktyki.

Zgłoszenia na kurs do 15.10 1926, oraz bliższych informacji udziela Dział Mleczarski Stacji doświadczalnej W. I. R. w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 17.

Przy zgłaszaniu na kurs należy przesłac 5 zł. tytułem wpisowego oraz podać dokładny adres, wiek, poprzednio ukończone szkoły ewent. praktykę mleczarską.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

Ocena masła beczkowego.

Urządzona przez Stację doświadczalną Wielkopolskiej Izby Rolniczej w dniu 10 sierpnia 1926 r. ocena masła była pierwszą oceną masła beczkowego. Do urządzenia tej przyczynił się wzmożony eksport masła beczkowego do Niemiec i Anglji. W przyszłości starać się będzie Stacja doświadczalna Wielkopolskiej Izby Rolniczej o urządzanie ocen masła, o ile możliwe, w beczkach, gdyż ta jest najsłuszniejsza. Zawiadomienia o terminie oceny podano telefonicznie lub telegraficznie, aby nie przyrządzano masła specjalnie na ocenę, lecz wzięto masło, jakie się przeciętnie w danej mleczarni wyrabia.

W ocenie masła wzięły udział mleczarnie spółkowe, prywatne i dworskie z Wielkopolski, Pomorza i z b. Kongresówki. Przeważnie przysłały mleczarnie po 2 beczki masła, z tych jedną masło solone, drugą niesolone. Ogółem było do oceny 43 beczek masła z 27 mleczarń.

Z 27 mleczarń przypadło na:

	spółdziel. mlecz.	inne	beczek przysłanych: z półdz mlecz.	beczek przysłanych: z innych mleczarń
Wielkopolska	5	8	9	9
Pomorze	6	3	11	5
Kongresówka	3	3	4	5
razem	13	14	24	19

Z cyfr tych widać, że biorąc pod uwagę ilość mleczarń biorących udział w ocenie, to przewagę mają nie spółdzielcze. Gdy zwrócimy jednak uwagę na ilość beczek przysłanych, to spółdzielcze przysłały ich więcej, bo na 43 beczek przysłały 24.

Ocena odbyła się w piwnicach Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Poznaniu, ul. Piotra Wawrzyniaka 14, na ten cel użyczonych.

Skład sędziów stanowili:

1. Dr. inż. Kazimierz Celichowski, Kierownik Stacji doświadczalnej W. I. R., Poznań.
2. Inż. Tomasz Dziama, Kierownik Działu Mleczarskiego Stacji doświadcz. W. I. R., Poznań.
3. Dr. Namysłowski, Kierownik Stacji doświadczalnej P. I. R. w Toruniu.
4. P. Dobroczyński, Dyrektor Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Oddział w Poznaniu.
5. P. Popowski, Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, Poznań.
6. P. Warczak z Gostyczyna, Zjednoczenie Mleczarskie na Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk.
7. P. Stróżyk, właściciel hurtowni masła i sera w Poznaniu.

Przy ocenie jako gość brał udział także p. Gormsen, eksporter masła do Danji i Niemiec. Dyrektor Szkoły Mleczarskiej p. Licznerski z Rzeszowa i p. Palicki z Ośniszczewka, delegat Zjednoczenia Mleczarskiego na Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk z ważnych powodów nie mogli przybyć na ocenę, jako sędziowie. Aby przyśpieszyć tempo oceny, podzielono się na dwie grupy. Przewodnictwo jednej oddano p. dr. inż. K. Celichowskiemu, drugiej zaś inż. T. Dziamie.

Ocena przez sędziów obejmowała następujące własności masła: smak (15 punktów), zapach (15 punktów), barwa (15

punktów), zewnętrzny wygląd i struktura (15 punktów), opakowanie (20 punktów) i zdolność przechowania (20 punktów). Masło, któreby pod każdym względem odpowiadało wymaganiom, winno mieć 100 punktów.

Celem oceny zdolności przechowania, brano próbki masła do butelek i przechowywano przez 8 dni w piwnicach Stacji doświadczalnej. Ponieważ jednak przechowania w butelkach, skąd brano próbki do analizy chemicznej i gdzie jest większy dostęp powietrza, nie można utożsamiać z przechowaniem w beczkach, dlatego też komisja, złożona z sędziów zamieszkujących stale w Poznaniu, była nieco pobłażliwsza przy ocenie na zdolność przechowania.

Masło podzielono na 4 klasy według ilości otrzymanych punktów:

Klasa I.	masło	wyborowe	od 86—100	punktów
„ II.	„	bardzo dobre	od 76— 85	„
„ III.	„	dobre	od 51— 75	„
„ IV.	„	kuchenne	od 50	„

Do

Klasy I.	masła	wybor. zaliczono	6	prób	14%
„ II.	„	bardzo d. „	12	„	28%
„ III.	„	dobrego „	23	„	53,5%
„ IV.	„	kuchennego „	2	„	4,5%

Przeciętna ilość punktów przypadająca na jedno masło wypadła 72 punktów na 100.

Podział klasyfikacji był następujący:

a) mleczarnie spółdzielcze,

b) inne mleczarnie (prywatne i dworskie).

	I. klasa wyborowe		II. klasa bardzo dobre		III. klasa dobre		IV. klasa kuchenne	
	a.	b.	a.	b.	a.	b.	a.	b.
Wielkopolska	2	—	5	2	3	6	—	1
Pomorze	—	—	4	—	5	5	1	—
Kongresówka	2	2	—	1	2	2	—	—
razem	4	2	9	3	10	13	1	1

Z tablicy tej widać, że masło zaliczone do pierwszej i drugiej klasy pochodziło w większej części z mleczarń spółdzielczych.

Dyplomy Wielkopolskiej Izby Rolniczej przyznano 6 mleczarniom, których masło otrzymało największą ilość punktów:

1. Mleczarnia „Ziemianka“ Szabłowskiego, Kalisz (b. Kongres.) — za masło niesolone 92 punktów, solone 91 punktów.
2. Mleczarnia Spółdzielcza, Gosławice (b. Kongr.) za masło solone 88 punktów, za niesolone 87 p.
3. Mleczarnia Spółdzielcza, Kruszwica (Wielkop.) za masło niesolone 86 punktów, solone 84 punk.
4. Mleczarnia Spółdzielcza, Lednogóra (Wielkop.) za masło niesolone 86 punktów, solone 85 punkt.
5. Mleczarnia Spółdzielcza, Grabów (Wielkop.) — za masło niesolone 85 punktów
6. Mleczarnia Zawadzyńskiego i S-ka, Sokołów Podlaski — za masło niesolone 84 punktów.

Analiza chemiczna masła obejmowała oznaczenie zawartości wody, soli, pasteuryzacji i liczby refrakcji.

	Przeciętnie	Maksimum	Minimum
Woda	14,0%	18,9%	11,5%
Sól	0,62%	1,36%	0,29%
Liczba refrakcji .	44,4	46	42

Co do pasteuryzacji, to przeważnie były niepasteuryzowane lub niedostatecznie pasteuryzowane.

Na ogół masło przyszło źle opakowane. Bardzo często brakowało papieru, albo tez był całkiem nieodpowiedni do opakowania masła. W przyszłości muszą mleczarnie o wiele większy nacisk położyć na opakowanie. Brak dobrego opakowania odbija się przecież na samych producentach, którzy za masło źle opakowane otrzymują o wiele niższe ceny.

Oceny masła i nasze niedomagania w handlu masłem.

Wielkopolska Izba Rolnicza urządziła 10 sierpnia 1926 r. w Poznaniu pierwszą beczkową ocenę masła i nadal tylko takie oceny masła ma zamiar urządzać. Niestety mija już prawie rok czasu od utworzenia „Państwowego Komitetu Ocen", ale miarodajnych w Polsce przepisów ocen nie mamy, nie słyszymy o działalności tego komitetu, bo nie wie o nim nawet piszący te słowa członek komitetu. Wskutek tego każdą ocenę inaczej się przeprowadza. Wielkopolska Izba Rolnicza zmieniła dotychczasowy sposób oceniania prób masła, chce aby przez ocenę można faktycznie poznać wartość produktu mleczarni. Zerwano zatem z nadsyłaniem kartonowych prób masła i z zapowiadaniem, kiedy się ocena odbędzie. Uwiadomienia o ocenie będzie się w przyszłości podawało do wiadomości zainteresowanych w ostatniej chwili telefonicznie albo telegraficznie. Ideałem oceny będzie oceniać beczki masła nadesłane do hurtowników bez uwiadomienia o tem mleczarni, aby masło absolutnie nie było na ocenę przygotowane.

Nie będzie się więc miało na ocenę próbkę masła specjalnie wyrobioną, przygotowaną, różniącą się od zwykłej produkcji mleczarni. Często ta próbka nadesłanego w kartonie masła była lepszą od zwykłej produkcji, nieraz jednak właśnie dlatego, że specjalnie była przygotowaną, okazała się gorszą. Przy nadsyłaniu próbek podwójnych, zdarzało się, iż próbki nie pochodziły z mleczarni jednej i tej samej, były nieraz kupowane w innej mleczarni, wogóle, aby oceniających wprowadzać w błąd, używano rozmaitych sposobów. Obecnie oceniać się będzie masło w beczce tak, jak ono idzie do handlu.

Sprawozdanie z oceny podaje ciekawe wyniki. Jako biorący udział w ocenianiu, zaznaczam, iż w oczy uderzało strasznie *niedbałe i liche opakowanie.* Z czystem sumieniem można powiedzieć, iż najwyżej 6 beczek było należycie opakowanych. *Brak było nawet papieru pergaminowego w beczce.* Nie dziwmy się zatem, iż może nawet dobre masło, ale licho, źle opakowane, nieapetycznie się przedstawia i nie może uzyskać odpowiedniej ceny na rynku zagranicznym.

Czy oceny nasze mają jaki cel? Czy produkcji naszych mleczarń nie należałoby ciągle i stale oceniać?

Przed wprowadzeniem standaryzacji masła *musimy mieć bezwzględnie instruktorów, którzyby nasze mleczarnie objeżdżali a ich wskazówek mleczarze słuchali i do tych rad się zastosowywali.* Oceny nasze dopiero wtenczas będą miały cel, gdy instruktorzy będą masła oceniać, widzieć ich wady i mleczarnie skłaniać do poprawy produktu. Cel oceny to nie rozdawanie dyplomów, które gotowe spowszednieć, lecz kontrola produkcji mleczarń, znachodzenie i wytykanie wad każdej mleczarni. Dotychczasowe częste oceny masła nie przyniosły tej korzyści.

Korzystając z obserwacji rozmaitych niedomagań handlowych, z rozmów z p. W. Dobroczyńskim, Dyrektorem Oddziału Związku Spółdzielni Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Poznaniu i z p. Chr. M. Gormsenem grosistą masła, chcę zwrócić na kilka niedomagań uwagę.

Masła nasze dyskwalifikowane są na rynkach zagranicznych, gdyż zamiast masła pochodzącego z mleczarń dających jednolitą produkcję, wywożą i wysyłają z Polski, głównie żydzi, masło skupywane na jarmarkach od bab a następnie pakowane do beczek. Taki produkt to chyba tylko zdatny jako tłuszcz do smarowania wozów. Czy sprawa ta nie jest znaną Izbom Przemysłowo-Handlowym, Ministerstwu Przemysłu i Handlu i Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych? Czy nie da się wprowadzić zakazu wywozu takiego produktu, który nam bardzo szkodzi na rynku niemieckim i angielskim?

Beczki nasze do masła są nieodpowiednie. Troskliwa opieka mleczarza i dokładne opakowanie nie uchroni beczki od zabrudzenia. Nieodpowiednie *drzewo na beczki, nie jest sztucznie suszone,* jak np. na beczki masła duńskiego, wskutek tego łatwo nasiąka wilgocią i bardzo łatwo bru-

dzi się. Sądzę, iż przy obecnym stanie mleczarstwa w Wielkopolsce i Pomorzu, i zapotrzebowaniu na beczki, moglibyśmy mieć na nie odpowiednio dosuszony materjał.

Sprawa przewozu masła w beczkach koleją i obchodzenia się z niem na cle, to cała epopeja. Możliwe, iż funkcjonarjusze kolejowi i celni nie są odpowiednio o tem poinformowani, może to wynik niedbalstwa, bo wątpię, aby Ministerstwo Kolei Żelaznych i Dyrekcja P. K. P. nie miały odpowiednich instrukcji o transporcie masła.

Sezon letni mija, ale musimy myśleć o następnym, aby mieć wreszcie wagony-chłodnie do przewozu masła. W obecnym roku były zamówienia, zapotrzebowania na wagony chłodnie, do przewozu masła, wagonów tych niestety nie było w Poznaniu. Poruszano w tym roku sprawę turnusowego kursowania wagonów chłodni po pewnych linjach kolejowych kilka razy w tygodniu, tak, jak to było za czasów niemieckich. Do wagonów tych doładowywano by na poszczególnych stacjach beczki z masłem. Tego problemu trudnego nie udało się pomyślnie załatwić, może jednak rok 1927 przyniesie nam miłą zmianę. W roku 1926 odniesiono już jeden wielki sukces, mamy lód do wagonów chłodni, możemy lodem zaopatrywać w Poznaniu wagony z masłem, lub z mlekiem.

Kolejarze nie są prawdopodobnie należycie pouczeni, iż masło to produkt nietrwały, nie można go na stacji przeładunkowej zostawiać, a należy odsyłać jak najbliższym pociągiem dalej. Obserwowałem w obecnym roku podczas gorących dni beczki masła na stacjach kolejowych. Masło w beczkach stało nieraz i godzinę przed załadowaniem na wózku na skwarze słonecznym, aczkolwiek o kilka kroków był cień, był dach. Świadczy to tylko o niedbalstwie lub bezmyślności, szablonowej robocie. Beczki z masłem ładuje się do wagonów, gdzie towar pachnący, do wagonów z jagodami, śledziami, wskutek tego beczki brudzą się, masło przyjmuje łatwo obcą woń. Z zasady na stacjach kolejowych i cle, beczek z masłem nie przewożą, lecz toczą. Wskutek tego beczki znowu się bardziej brudzą, a miękkie masło w beczkach w porze letniej przewraca się i nierówno pod wierzchem beczki się układa. Na beczki z masłem naklejają na kolei czerwone kartki, używając ciemnego kleju. Kartkami temi i klejem znacząc beczki, bardzo się je brudzi.

To część niedomagań naszych; znajdzie się ich więcej. Podaję je, aby można w przyszłości unikać ich. Te niedomagania fatalnie wpływają na zbyt naszego masła za granicą, odstraszają odbiorców, którzy nie patrzą nawet na jakość masła, nie mając zaufania do produktu niedbale opakowanego w brudnych beczkach.

Dużo się ciągle pisze i mówi o konieczności podniesienia i ulepszenia produkcji mleka i masła, i o konieczności zwiększenia wywozu nabiału, przedewszystkiem masła, mleczarstwo polskie rzeczywiście stale się rozwija i posiada widoki najlepszej przyszłości. Ale najlepsze postępy zepsuć lub unicestwić może fałszywa biurokracja lub niezrozumienie ważności samej sprawy przez inne organa administracyjne. Najlepsze masło, wyprodukowane w mleczarniach zepsuć może fałszywe postępowanie przy transporcie. Dlatego niniejsze uwagi, na konkretnych danych, podanych przez eksporterów oparte, niech będą apelem do wszystkich innych władz tak transportowych, jak i skarbowych (celnych), ażeby dla tego tak ważnego artykułu eksportowego, jak masło, opracować regulaminy dla podwładnych funkcjonarjuszy, któreby ułatwiały eksport, oraz podały ten towar eksportowy w takiej formie, żeby na rynkach zagranicznych pod względem wewnętrznej jakości, jak i zewnętrznego wyglądu, mógł konkurować pomyślnie z produkcją innych krajów. Warunki potemu Polska posiada, tylko trzeba się energicznie wziąć do sanacji.

Inż. *T. Dziama.*

Rozwój organizacji rolniczych w Szwajcarji.

Równoległe z rozwojem szkolnictwa rolniczego, rząd szwajcarski zaczął wspierać różne dziedziny krajowej produkcji rolniczej.

Te jego usiłowania można podzielić na następujące:

1. Ulepszenie hodowli zwierząt domowych,
2. Ulepszenie uprawy ziemi,
3. " " roślin,
4. " rozwoju gospodarstwa mlecznego,
6. Ułatwienie ubezpieczenia bydła,
7. " " przed gradobiciem,
8. Ułatwienie rozwoju działalności związków rolniczych.

Pomoce rządowe na cele rozwoju hodowli zwierząt domowych dotyczą:

a) hodowli koni,
b) " bydła,
c) " nierogacizny,
d) " kóz,
e) " różnych zwierząt domowych.

Rząd wspiera działalność związków hodowlanych, które pielęgnują w pierwszym rzędzie hodowlę, remont i młodzieży. Szczególniejszą opieką otacza rząd pastwiska, przeznaczone dla młodzieży. W roku 1912 wydał rząd na cele hodowli koni 83.440 fr. szw., a następnie sukcesywnie podniósł pomoc do 108.882 fr. szw., t. zn. na 1000 koni 812 fr. szw. W czasie wojny ilość związków hodowli koni wzrosła bardzo poważnie, jednak po wojnie, gdy zapotrzebowanie koni spadło do norm przedwojennych, ilość związków też się zmniejszyła. Oprócz zasiłków rządowych, poszczególne kantony udzielają ze swej strony zasiłki i tak np. kanton Berneński 50.433 fr. szw, inne kantony dają mniej, niektóre zaś, np. Genewski kanton w ostatnim roku zupełnie nie wyznaczył zasiłku na cele hodowli koni i inne zmniejszyły sumy dotacyjne.

Hodowla bydła rogatego jest tą gałęzią zatrudnienia, na którą rząd szwajcarski zwraca szczególniejszą uwagę. Wszak Szwajcarja jest krajem „sera“, a oprócz tego Szwajcarja dąży do tego, ażeby w dziedzinie mleczarstwa móc się zbliżyć jaknajbardziej do granicy samowystarczalności. Również szczególniejszą uwagę zwrócono na sprawę produkcji mięsa.

Mimo pewnych trudności, jak np. konieczności sprowadzania do kraju paszy treściwej (a z tem niebezpieczeństwo zawlekania zarazy bydła, jak to miało miejsce przed 2 laty), Szwajcarja stoi bardzo wysoko w dziedzinie hodowli bydła mlecznego. Zawdzięcza to nietylko usiłowaniom rządu, lecz jeszcze więcej staraniom hodowców, jako też związków hodowlanych.

Wydatki na cele hodowlane wzrosły do 1.002.875 fr. szw. (w roku 1912 rząd udzielił 839.834 zł.), t. j. na 1.000 sztuk bydła 704 fr. szw.

Hodowlą nierogacizny w Szwajcarji zajmują się średni i drobny rolnik.

Ogólna ilość nierogacizny hodowanej w całej Szwajcarji, wzrosła stosunkowo za wolno, mianowicie od roku 1911 do końca 1921 r. z 570.300 sztuk ledwie na 640.100 sztuk. Jednak po roku 1921 hodowla się wzmogła dzięki zwiększeniu ilości macior i knurów.

Wydatki na cele popierania hodowli świń wzrosły z 38.630 fr. szw. w 1912 na 61.088 fr. szw. w r. 1924, t. j. na 1000 świń 95 fr. szw.

Hodowla kóz należy w Szwajcarji do tej gałęzi zatrudnień gospodarczych, któremu poświęcają szczególniejszą uwagę.

Aczkolwiek w ostatnich trzech latach ilość kóz w Szwajcarji zmniejszyła się — podobno z tego powodu, że część drobnych rolników zdecydowała się powiększyć stan ilościowy większego bydła mlecznego, to jednak okazało się pewne korzystne przesunięcie ilościowego stanu kóz, mianowicie w niektórych kantonach.

Ilość kóz, hodowanych w Szwajcarji w r. 1919 wynosiła 350.500 sztuk, zaś na początku r. 1924 — 330.100 sztuk. Na cele hodowli kóz rząd wydał ogółem w r. 1924 67.749 fr. szw., t. zn. na 1000 kóz hodowanych w kraju 205 fr. szw.

Hodowla różnych innych zwierząt do-

mowych obejmuje: owce, drób, króliki, tudzież bartnictwo. Na cele popierania całej tej hodowli wydano, ogółem w r. 1924 50.332 fr. szw. (w r. 1912 24.850 fr. szw.), t. zn. na 1000 osób, zajętych w rolnictwie— 109 fr. szw.

Hodowlę owiec wspiera bardzo wydatnie kanton Zurychski, Graunbünden, Waadt i Bern, bartnictwo, kantony: Wallis, Zurych, Waadt i Bern.

Wydatki na pow. cele dotyczą też i kosztów urządzenia kursów hodowli, np. drobiu.

Drugą grupą wydatków państwowych na cele popierania kultury rolnej w Szwajcarji są wydatki na „ulepszenie ziemi".

Są tu uwzględnione następujące najważniejsze pozycje:

a) drenowanie,
b) budowa i poprawa dróg,
c) scalanie (komasacja) ziemi,
d) budowa osiedli,
e) odwodnienie górskich pastwisk,
f) inspekcja Alp,
g) budowa ścieżek i dróg górskich,

Ochrona przeciw lawinom, zalewom przez górskie strumyki i t. p. nie wchodzi w zakres powyższych wydatków.

Na popieranie meljoracji rolnych rząd Związkowy wydał w roku 1923 5.870.905 fr. szw. (w r. 1914 znacznie mniej, bo 1.142.528 fr. szw.).

Scalanie ziemi jest w Szwajcarji sprawą piekącą, to też Zarząd poszczególnych kantonów pokrywa koszty, związane z tą sprawą prawie z reguły w wysokości 40% ogólnych kosztów. Prócz tego opłaca inżynierów w wysokości 50% kosztów ich płacy.

Przy scalaniu gruntów i przy dokonywaniu pomiarów katastralnych zasiłki mogą być wyjątkowo podniesione o 5% ponad sumę wyż. podaną.

Celem zobrazowania w przybliżeniu wyniku robót, dokonanych np. w r. 1924 w kantonie Zurychskim, który na te cele wyznaczył 834.122 fr. szw., podaję spis wykonanych czynności, mianowicie:

Wykonano:
9 budowli większych,
5 budowli kompletnych osiedli,
14 drenowań większych obszarów rol-
4 parcelacje z utworzeniem nowych jednostek gospodarczych,
wykończenie 4-ch szos.

Drenowaniu poddano 772.45 hektarów, zaś parcelacji i utworzeniu nowych jednostek gospodarczych obszar = 313.83 hektarom.

Popieranie mleczarstwa zasługuje na szczególniejszą uwagę.

Fundusze, przeznaczone przez Radę Związkową na cele popierania mleczarstwa, dotyczą wyłącznie inspekcji serowń i obór, tudzież stacji doświadczalnych mleczarskich, na inne cele łożą pieniądze Związki i Spółdzielnie same. Sumy, wyznaczane w poszczególnych kantonach, nie są duże (z wyjątkiem kantonów: Wallis, Fryburga i Berna). Ogólna suma w r. 1923 na ten cel wydana, wynosiła 63.625 fr. (w r. 1912: 22.509). W r. 1924 dwanaście kantonów zupełnie na pow. cele nie wyznacza żadnego zasiłku, natomiast dwanaście innych jest obciążone, lecz nierównomiernie jednakowo i tak np. kanton

Wallis wydaje	33.856	fr. szw.
Bern —	12.852	„
Fryburg —	8.487	„
St. Gallen —	2.700	„
Luzern —	2.399	„
Graubünden	1.800	„

reszta po 800 nawet tylko po 100 franków.

Inspekcje serowń i obór objęły w przeważnej ilości kantony we własny Zarząd, organizacje mleczarskie. 3 Kantony zwróciły szczególniejszą uwagę na sprawę inspekcji serowń i kontroli obór, mianowicie są to kantony Wallis, Bern i Fryburg. W kantonie Wallis zwrócono też uwagę na sprawę budowy i urządzenia serowń, dzięki czemu przyczyniły się one do podniesienia mleczarstwa w tych kantonach, przyczem jakość serów, przeznaczonych na eksport do Anglji i Ameryki, znacznie się poprawiła.

Ubezpieczenia bydła od wypadku są dziś rozpowszechnione. Szwajcarja jest jednym z tych krajów, w którym ubezpieczenie bydła od wypadku było znane już na początku XIX stulecia. Z biegiem czasu wytworzyły się 3 typy ubezpieczeniowe, mianowicie:

1) powszechny obowiązkowy w 7 kantonach, istniejący od r. 1892,

2) zbiorowy obowiązkowy w 9 kantonach, istniejący od r. 1896,

3) dobrowolny lokalny w 3 kantonach.

Ubezpiecza się przedewszystkiem duże sztuki, lecz są też kantony, w których ubezpieczają owce i kozy (a ma to miejsce głównie w typie drugim).

Prócz pow. istnieją koncesjonowane towarzystwa ubezpieczeń bydła, w których w szczególności ubezpieczają konie.

Rada Związkowa udzielała do r. 1921 po 1 fr. na dużą sztukę ubezpieczoną, zaś po 0.40 fr. od kozy lub owcy w formie uzupełnienia stawki ubezpieczeniowej. Po roku 1921 pow. zasiłek został o 25% podniesiony.

Od bydła alpejskiego stawki ubezpieczeniowe są nieco wyższe, aniżeli od bydła hodowanego na nizinach.

Na cele ubezpieczeniowe, prócz Rady Związkowej, poszczególne kantony wydały w r. 1924 zasiłki w sumie 1.334.295 fr., t. j. na ubezpieczenie 753.362 sztuk bydła dużego i 38.809 sztuk drobnego.

W stosunku do 1000 sztuk bydła, hodowanego w kraju, kantony wydały 769 fr. Jest to wydatek dość znaczny, bo w przeliczeniu na 1000 osób zajętych w rolnictwie 2.924 fr. szw.

Z pośród wszystkich 24 kantonów, 5 kantonów zupełnie nie przyczynia się do akcji ubezpieczeniowej, a jak sprawozdania w tym względzie zaświadczają, sami rolnicy uchylają się od tego, są to kantony o słabiej rozwiniętej hodowli.

Zasiłki celem wspierania rozwoju stowarzyszeń rolniczych. Stowarzyszenia rolnicze były zaczątkiem dzisiejszego postępu rolnego. Państwo przez długi czas udzielało stowarzyszeniom rolniczym zasiłków na różne cele tak, że z czasem one stały się niejako pośrednikiem w rozdzielaniu i użyciu pieniędzy między rządem i masą zrzeszonych rolników. Lecz zbiegiem czasu stowarzyszenia zdołały sobie zapewnić odpowiednie własne fundusze tak, że przeważna część ich wydatków jest pokrywana ze źródeł własnych.

W roku 1923 rząd udzielił 99.432 fr. dla stowarzyszeń rolniczych wyłącznie na cele popierania oświaty rolniczej.

W niektórych kantonach, jak np. Genewie, Waadt, Fryburgu i Tessinie powstały t. zw. „kantonowe sekretarjaty włościańskie“ jako łączniki między stowarzyszeniami rolniczemi, istniejącemi w danym kantonie a rządem.

Ogólne wydatki na cele popierania związków rolniczych wydała Rada Związkowa w r. 1923 99.432 fr. (w r. 1912: 56.259 fr.), w czem kantony: Fryburg, Waadt, Tessin i kilka innych brały udział, natomiast Nidwalden, Oberwalden, Luzerna ledwie po 100 fr., zaś kanton Uri wcale nie przyczynił się do tej akcji. Wydatki na powyższy cel, obliczone w stosunku do 1000 osób zajętych w rolnictwie wynosiły 216 fr.

Reasumując powyższe sprawozdanie, podaję ogólne zestawienie wydatków na cele popierania rolnictwa w sumach szczegółowych i w stosunku procentowym, mianowicie:

	zasiłki we fr. szw.	Udział procent.
Szkoły rolnicze i specj.	1.783.916	15.48%
„ gospodar. domow.	228.133	1.98%
różne wydatki na cele oświatowe	79.830	0.69%
hodowla koni	108.882	0.95%
„ bydła	1.002.875	8.70%
„ świń	61.088	0.53%
„ kóz	67.749	0.59%
różne wydatki na cele hodowli zwierząt dom.	50.332	0.44%
ulepszanie (bonitacja) gleby	5.445.061	47.24%
uprawa roślin	68.973	0.60%
„ wina	628.362	5.45%
mleczarstwo	63.625	0.55%
ubezpieczen. inwentarza	1.344.295	11.66%
„ od gradobicia	493.700	4.28%
zasiłki dla stow. rolnicz.	99.432	0.86%
	11.526.253	100%

W stosunku do wydatków w r. 1912, sumy zużyte w r. 1924 wzrosły o 150% więcej, jednak nierównomiernie w poszczegól-

nych wydatkach i t. n. na popieranie hodowli bydła rogatego wydano w r. 1912 18.17% z ogólnej sumy, natomiast w roku 1924 8.70%; na ulepszenie gleby 21.25%, zaś w r. 1923 znacznie więcej, bo 47.24%. Również powiększono wydatki na szkolnictwo, a zmniejszono % zużycia zasiłków na cele stowarzyszeń rolniczych, tudzież na ubezpieczenia od gradobicia. Aczkolwiek zdawałoby się, że rolnictwo w Szwajcarji jest dobrze zorganizowane, to jednak w rzeczywistości są poważne usterki. Dość wspomnieć o tem, iż np. niżej podane stowarzyszenia i związki rolnicze (aczkolwiek istnieją), to jednak nie nadsyłają żadnych danych o swojej działalności — widocznie są mało aktywne.

Inż. J. Mokrzyński.

Chemikalja dla mleczarń.

Mleczarnie nie mają możności nabywania odpowiednich chemikalji, niezbędnych w każdej mleczarni racjonalnie prowadzonej. Ażeby przyjść mleczarniom z pomocą, dostarcza Dział Mleczarski Stacji Doświadczalnej W. I. R. w Poznaniu:

1) Alizarol do badania jakości mleka wraz z niezbędną tablicą. 2) Ług sodowy $^1/_4$ n. i $^1/_{10}$ n. do badania kwasowości śmietany metodą Soxhleta-Henkla i Dornica-Marschalla, oraz aparaty do oznaczania kwasowości śmietany.

Wielkopolska Izba Rolnicza specjalnie podkreśla konieczność badania kwasowości śmietany, gdyż liczne wady naszego masła powstają wskutek niedokwaszenia, lub przekwaszenia śmietany. Wskutek niejednolitego sposobu kwaszenia śmietany i zmaślania śmietany o różnym stopniu kwasowości, masło naszych mleczarń przedstawia bardzo niejednolity produkt wywozowy.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

Z TEORJI I PRAKTYKI.

OZNACZANIE ZAWARTOŚCI SUBSTANCJI SUCHEJ W MLEKU.

Spory, wynikające często pomiędzy producentami mleka a urzędnikami, badającymi jakość produktów spożywczych, zdają się wskazywać na to, iż w większości wypadków producenci nie mają najmniejszego pojęcia o określaniu wartości odżywczej mleka na zasadzie jego składu.

Wiadomo też, że sądy ścigają nieraz z całą surowością sprzedaż mleka o zawartości tłuszczu procentowo niższej od ustawowej.

Na tem miejscu odpowiadamy na zapytania producentów odnośnie sposobu oznaczania zawartości substancji suchej w mleku.

Substancję suchą mleka stanowią zawarte w niem ciała stałe.

Laboratoryjnie otrzymuje się ona drogą wyparowywania mleka przy temperaturze 100° C. Jest to jednak zabieg, wymagający dłuższego czasu i posiadania wagi chemicznej.

Dr. Fleischmann wynalazł wzór, pozwalający obliczać substancję suchą na podstawie ciężaru właściwego mleka i zawartości procentowej tłuszczu.

Wzór ten jest następujący:

$$S = 1{,}2\,t + 2{,}665.\frac{100c-100}{c}$$

w którym: S = procentowa zawartość substancji suchej,
t = procentowa zawartość tłuszczu,
c = ciężar właściwy mleka.

W celu uniknięcia żmudnych każdorazowo obliczeń istnieją tablice, dające szybko poszukiwane cyfry.

P. Demichel zaproponował wzór następujący:

$$S = 2{,}65 + C + 0{,}14\,m$$

w którym: S = waga substancji suchej,
c = jej ciężar właściwy zmniejszony o 1.000,
m = waga masła otrzymanego z 1 litra mleka.

Jeśli więc laktodensimetr wskazuje 1.033, zaś waga tłuszczu z 1 litra mleka wynosi 36 gramów, to wzór powyższy nam daje:

$$S = 2{,}65 + 33 + 0{,}14.36 = 40.69\ gr.$$

Znajomość substancji suchej mleka ma praktyczne zastosowanie przedewszystkiem przy przerobie mleka na sery, dając możność określania wydajności tychże z rozmaitych partji mleka, a następnie przy selekcji krów w kierunku uzyskania mleka o możliwie wysokiej wydajności serów.

Oto dlaczego należałoby, jak tego domagają się hodowcy bydła z okolic, produkujących sery, urządzać konkursy krów rozmaitych ras nie tylko na jakość mleka i na zawartość w niem tłuszczu ze względu na wyrób masła, lecz zarówno też na zawartość substancji suchej a w szczególności kazeiny.

La Laiterie Nr. 1, 1926.

KRONIKA.

ZWIĄZEK REWIZYJNY POLSKICH SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, dn. 16 września 1926 r.

DO ZARZĄDÓW SPÓŁDZ. MLECZARSKICH.

Należyty wyrób masła, prawidłowa gospodarka Spółdzielni oraz racjonalna sprzedaż masła są podstawą pomyślnego rozwoju Spółdzielni mleczarskich. Sprawy te jednak w wielu Spółdzielniach są niedostatecznie doceniane przez członków Zarządów i Rad nadzorczych, wskutek czego Spółdzielnie produkują masło liche, sprzedają masło pokątnym handlarzom, co w rezultacie utrudnia prowadzenie należytej gospodarki, naraża Spółdzielnię na poważne straty i powstrzymuje racjonalny rozwój spółdzielczego przemysłu mleczarskiego.

Aby się uchronić od tej strasznej klęski, wzywamy Zarządy i Rady nadzorcze do wytężonej, energicznej i planowej pracy, którą należy prowadzić w myśl poniższych zaleceń:

1. *Poprawa gatunku masła.*

Doradzamy zwrócić baczną uwagę na pracę kierownika mleczarni i dopilnować aby:

1) do przeróbki było przyjmowane mleko czyste, nieskwaszone i w czystych naczyniach;

2) mleczarnia i urządzenia utrzymane były we wzorowej czystości, ścieki były z mleczarni odprowadzone jak najdalej podziemnemi rurami, mleczarnia posiadała pompę do wody, lokal mleczarni i przybory były myte wodą wapienną;

3) śmietanka zaraz po odwirowaniu była przewietrzana i schładzana poniżej — 10° C. na chłodniku, a nie w naczyniach, wstawianych do basenu;

4) śmietanka była zakwaszana dobrym zakwasem i ukwaszana należycie;

5) stopnia ukwaszania śmietanki nie powinien kierownik mleczarni ustalać „na oko", gdyż to zawodzi, lecz każdorazowo śmietankę przed zmaślaniem badać metodą Petera: Należycie ukwaszona śmietanka winna zawierać 28 — 32 stopnie kwasowości Soxhleta-Henkla *);

6) masło winno się wyrabiać z zachowaniem należytej temperatury śmietanki, przy wygniataniu zachować ostrożność, aby masła nie przegnieść i nie pozostawić w maśle za dużej ilości wody i maślanki: starać się zachować jednolitą barwę masła przez dodawanie w jesieni i zimie farby;

7) opakowanie masła winno być bardzo czyste i staranne, szczególniej skrzynki eksportowe winny być utrzymane czysto, odrutowane dokładnie i w drodze ochraniane od zabrudzenia,

8) masło przed wysyłką winno być przechowywane w chłodni czystej, suchej, zimnej i przewiewnej.

2. *Kierownik mleczarni.*

Aby ułatwić pracę kierownikowi mleczarni, należy mleczarnię zaopatrzyć we wszystkie niezbędne maszyny i przybory, wapno, sodę i t. p. Jeśli kierownik mleczarni nie posiada należytego fachowego przygotowania teoretycznego i praktycznego należy spowodować, aby pojechał na kursy mleczarskie do Rzeszowa, Liskowa, lub Wrześni.

Jeśli kierownik mleczarni jest leniwym, niestarannym i niedokładnym w pracy i mimo uwag naszego lustratora i Zarządu nie widać poprawy, mleczarnia jest utrzymywana brudno, a masło jest wyrabiane wadliwie, należy kierownika mleczarni zmienić, a przyjąć na jego miejsce kierownika, odpowiednio przygotowanego i chętnego do pracy.

3. *Lodownia.*

Wobec zbliżającej się zimy należy zawczasu uporządkować lodownie, a więc w ciepłe, pogodne dni wysuszyć trociny, słomę i t. p. materjał do okrywania lodu, a po wysuszeniu zabezpieczyć od wilgoci. Jeśli Spółdzielnia nie posiada lodowni, należy ją wybudować, w tym celu należy zaopatrzyć się w plan lodowni drewnianej w naszym Związku. Posiadamy dla Spółdzielni trzy typy lodowni: 1) *ziemna* — dla suchego wysokiego terenu, 2) *nadziemną* dla niskich, mokrych terenów, 3) *półziemna* dla średnio suchych terenów. Plany lodowni wysyłamy na zamówienie pocztą. Lodownia wybudowana według naszego planu kosztuje zaledwie paręset złotych.

Lodownię należy urządzać nietylko w mleczarniach głównych, lecz i w filjach, aby śmietanka mogła być w przyszłym roku należycie w lecie chłodzona.

4. *Gospodarka Spółdzielni.*

Przypominamy, że na Walnem Zgromadzeniu Związku Rewizyjnego przyjęto uchwały aby: 1) Rady nadzorcze przynajmniej co kwartał dokonywały wymaganych przez statut rewizyj. W razie zaniedbania tego obowiązku Rada nadzorcza będzie odpowiadała za straty Spółdzielni.

2) Koszty ruchu w Spółdzielniach winny być oszczędne, nie przekraczać 10% od obrotu.

3) Spółdzielnie winny nabywać kasy ogniotrwałe do przechowywania gotówki (nabywanie kas na kredyt ułatwia Związek Rewizyjny).

4) Zarządy Spółdzielni mleczarskich winny wszcząć energiczną akcję hodowlaną, a więc zakładać związki kontroli obór, urządzać w Spółdzielniach krótkie kursy hodowlane, sprowadzać dla krów pasze treściwe, utrzymywać przy Spółdzielniach rasowe buhaje zarodowe, wpływać na zmianę okresu cielenia krów z letniego na zimowy i t. p.

Pracę hodowlaną najlepiej zacząć od przyjęcia do Spółdzielni „technika hodowlanego", o którego należy się zwrócić do Szkoły Hodowlanej w Liskowie.

5. *Zbiornice jaj.*

Przy Spółdzielniach mleczarskich należy uruchamiać zbiornice jaj na zasadach komisowych w podobny sposób, jak odbywa się dostawa mleka. Zebrane jaja winny być wysyłane do Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich.

6. *Kurs dla rachmistrzów.*

W końcu października, listopada i grudnia r. b. odbędą się w Warszawie w Związku Rewizyjnym tygodniowe kursy dla rachmistrzów Spółdzielni mleczarskich. Jeśli rachmistrz Spółdzielni nie umie sa-

---

*) Przyrząd Petera można otrzymać w Związku Spółdz. Mlecz. i Jajcz. pocztą, cena około 7 zł., sposób badania jest opisany w Zarysie techniki mleczarskiej inż. Chmielewskiego.

modzielnie prowadzić rachunkowości i sporządzać bilansów rocznych, należy go na jeden z powyższych kursów wysłać. Szczegółowe wiadomości o kursie będą ogłoszone w „Czasopiśmie“ i „Gazecie Mleczarskiej i Hodowlanej“.

7. *Sprzedaż masła.*

Niezmiernie ważną sprawą dla Spółdzielni mleczarskich jest zorganizowanie racjonalnego zbytu masła przez własną rolniczą centralę handlową — Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich. Niestety, Związek ma za małe dostawy masła, bo zaledwie 20% wyprodukowanego masła w Spółdzielniach idzie do Związku, a 80% staje się łupem pokątnych, przeważnie obcych handlarzy. Poza wstydem, który winniśmy wszyscy odczuwać z powodu tak małego uświadomienia organizacyjnego, musimy stwierdzić, że takie pomijanie Związku w zbycie masła przez Zarządy Spółdzielni kryje w sobie bardzo poważne niebezpieczeństwo dla całości organizacji spółdzielczego przemysłu mleczarskiego.

Jeśli wkrótce zamknąć się nam mogą zagraniczne rynki zbytu masła, to dlatego, że eksport masła nie prowadzony jest wyłącznie przez własny rolniczy Związek Spółdz. Mlecz. i Jajcz., dbały o dobrą markę wywożonego masła, lecz przez różnych prywatnych partaczy, wywożących dla osobistych zysków, nawet najgorsze gatunki masła i kompromitujących zagranicą nasze mleczarstwo:

Z lustracyj, przeprowadzonych w Spółdzielniach przez Związek Rewizyjny, wynika, że Spółdzielnie, sprzedające masło do Związku, uzyskują w przecięciu rocznem lepsze ceny, niż przy sprzedaży prywatnej.

Ponieważ Związek Rewizyjny jest powołany do czuwania nad obroną interesów wszystkich członków i racjonalnem rozwojem Spółdzielni, wzywamy aby:

1) najpóźniej od 1 października r. b. rozpocząć sprzedaż masła do Związku Spółdz. Mlecz. i Jajcz. Dostawa masła zwiększy obroty Związku, pozwoli Związkowi płacić za masło jeszcze wyższe ceny, niż dotychczas oraz ureguluje eksport i zagwarantuje należyty rozwój Spółdzielni.

2) dla zapewnienia Spółdzielni terminowych wypłat zaliczek, co zachęci do przystępowania nowych członków do Spółdzielni, należy się zwrócić o kredyt obrotowy do Państwowego Banku Rolnego za pośrednictwem Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich.

3) W razie zauważenia jakichkolwiek niedokładności, lub opóźnień nadsyłania rachunków, pieniędzy za masło i t. p. należy się niezwłocznie zwrócić z piśmienną reklamacją do Związku Spółdz. Mleczarskich i Jajczarskich. Okazywało się bowiem niejednokrotnie, że z winy poczty rachunki nie zostały Spółdzielni w porę doręczone, a Zarząd Spółdzielni — zamiast napisać do Związku o wyjaśnienie, rozgłaszał niesłusznie swoje żale na Związek Spółdzielni Mlecz. i Jajcz.

Wzywając do wykonania naszych powyższych zaleceń, uprzedzamy, że w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Związku Rewizyjnego, odbytego w r. b. — w stosunku do Zarządów, które sprzedają masło prywatnym handlarzom i nie posiadają należytych rachunków na sprzedane masło, zastosujemy najostrzejsze środki. O takich Spółdzielniach nie będziemy udzielali przychylnej opinji przy staraniach o kredyt w Banku Rolnym, lub Centr. Kasie. A ponadto ostrzegamy, iż Zarządy takich Spółdzielni będziemy pociągać do odpowiedzialności.

Podając powyższe zalecenia do wykonania, nie wątpimy, że Spółdzielnie, doceniając grożące niebezpieczeństwo oraz potrzebę stworzenia własnej silnej organizacji handlowej mleczarskiej, do naszych zaleceń niezwłocznie się zastosują — w imię dobrze zrozumiałego interesu wszystkich członków Spółdzielni.

KREDYTY PAŃSTWOWE NA BUDOWĘ MLECZARŃ.

W ciągu r. b. Państw. Bank Rolny wypłacił z funduszu hodowlanego 24 pożyczki w ogólnej sumie 253.000 zł. na postawienie nowych budynków i przerobienie dotychczasowych na pomieszczenie mleczarń, należących do Związku Rewizyjnego polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie (ul. Kopernika 30); mian. otrzymali pożyczki:

Winiary 3.000 zł., Piaski Szlacheckie 3.000 zł., Radziki Duże 5.000 zł., Janków 5.000, Sterdja 12.000, Bzite 15.000, Dzierążnia 20.000, Piątek 6.000, Tuchowicz 16.000, Olszew 10.000, Marzenin 25.000, Wartowice 17.000, Krześlin 8.000, Zagórze 18.500, Kocierzew 6.000, Rozniszewo 7.000, Kocietuły 5.000, Garbów 12.000, Siemiatycze 2.500, Lisków 24.000, Młodzawy Małe 15.000, Budziszynek 10.000, Armatniów 3.000, Wodziczna 5.000 zł.

Załączona rycina przedstawia fotografję domu przeznaczonego na pomieszczenie spółdzielni mleczarskiej w Marzeninie.

Wydajność mleka za rok 1921 do 1926 w Pom. Zw. Kółek Kontroli Obór.

	1921/22	1922/23	1923/24	1924/25	1925/26
Kółek kontrolnych	3	10	16	17	19
Obór	19	65	129	171	176
Krów normalnych	265	1147	2413	2471	3003
Przeciętnie z krów normalnych	2258,6	2558,5	2873,1	3212,5	3155,6
dto P. T. H. B.	—	—	3124,0	3368,8	3304,3
dto % tłuszczu	—	—	3,17	3,17	3,18
Najwyższe wydajności roczne	4238,0	5768,1	7492,6	7752,0	7609,0
Krowy o normaln. wydajn. 7000 — 8000	—	—	2	2	2
dto 6000 — 7000	—	—	4	17	14
dto 5000 — 6000	—	3	28	102	91
dto 4000 — 5000	2	38	212	349	404
dto 3000 — 4000	22	277	746	883	1137
dto 2000 — 3000	149	587	1090	947	1053
dto 1000 — 2000	92	242	331	181	302
Krowy o wydajn. 3000 kg. rocznie w proc.	9%	28%	41%	55%	55%
Krowy o wydajn. poniżej 2000 kg. rocznie w proc.	35%	21%	14%	7%	10%

Zakończenie Kursu Mleczarskiego w Liskowie. . . . .

Dnia 28-go sierpnia r. b. odbyła się w Liskowie uroczystość zakończenia 2-miesięcznego kursu mleczarskiego, urządzonego przez Instruktorjat Społeczno-Gospodarczy C. T. R. Pod względem przygotowania słuchaczy kurs wypadł b. dobrze. Komisja egzaminacyjna w składzie: K. Sprusińskiego, Kierownika Kursu. Inż. R. T. Fijałkowskiego — Kierownika Instruktorjatu Społeczno-Gospodarczego, p. Hajkowskiego, i Inż. S. Sochaczewskiego oceniła postępy 17 słuchaczy jako celujące, resztę jako dobre i dostateczne.

Ten dobry wynik przypisać należy wydajnej pracy i przejęciu się wszystkich pp. wykładowców. Zajęcia praktyczne odbywały się w miejscowej mleczarni spółdzielczej, a zorganizowane były w ten sposób, że mleczarnia odstąpiła kursom do przerobu całą ilość mleka dostarczanego ze wsi Lisków, pozostawiając do przerobu na swój rachunek śmietankę z filji.

Po nabożeństwie, odprawionem przez Ks. Prałata Blizińskiego, odbyło się uroczyste wręczenie świadectw tym słuchaczom, którzy uprzednio odbyli dłuższą praktykę w mleczarniach — pozostali otrzymali świadectwa tymczasowe, które będą zamienione po odbyciu praktyki we wzorowo prowadzonych mleczarniach w całym kraju. Obowiązkowa praktyka po zakończeniu kursu trwać będzie 6 tygodni. Po przemówieniach Ks. Prałata Blizińskiego i p. Z. Bańkowskiego, lustratora szkół rolniczych C. T. R. uczniom zostały wręczone świadectwa.

Zakończony kurs dostarczy nowo-organizującym się mleczarniom fachoow przygotowanych kierowników, którzy pracą swoją przyczynią się do dalszego rozwoju tej tak niezmiernie ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego. Dotychczasowy sposób kształcenia kierowników mleczarń. wobec braku szkół mleczarskich u nas, odbywał się drogą posyłania upatrzonych kandydatów na krótkie najczęściej praktyki do pobliskich mleczarń, gdzie nie mogli oni nabyć wiadomości potrzebnych do dobrego prowadzenia mleczarni. Krótko-terminowe kursy mleczarskie, na których z całym naciskiem podkreślana była sprawa wyrobu i przygotowania dobrego masła wywozowego. odbiją się niewątpliwie pomyślnie na jakości wywożonego z Polski masła.

Instruktorjat Społeczno-Gospodarczy C. T. R. urządza drugi 3-miesięczny kurs, który rozpocznie się 20 września r. b. a następnie, zanim zostanie urządzony krótko-terminowy kurs w Państwowej Szkole w Rzeszowie, jeszcze jeden kurs w styczniu 1927 r. tak, aby przygotować na rok bieżący około 150 kandydatów na kierowników mleczarń.

Załączone ryciny przedstawiają uczestników kursów przy pracy i uczestników kursów wraz z kierownictwem.

WOŁYŃSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW BYDŁA KRAJOWEGO MLECZNEGO.

Z inicjatywy Wołyńskiego T-wa Rolniczego w Łucku, powstał w sierpniu 1925 r. Wołyński Związek Hodowców Bydła Krajowego Mlecznego. Na prezesa Związku obrany został dr. Stanisław Lipiński, znany hodowca, który przeprowadzał specjalne badania naukowe nad krajowem bydłem. Kierownikiem Związku jest inspektor Ludwik Jastrzębski, były asystent Politechniki Kijowskiej.

Statu Towarzystwa został zalegalizowany w marcu roku ubiegłego. Związek swą działalnością obejmuje obszar województwa wołyńskiego; siedzibę ma w Łucku. Celem Związku jest w pierwszym rzędzie poprawienie bydła typu czerwonego polskiego przez racjonalny dobór i celowy wychów młodzieży, skierowany ku podniesieniu tych cech budowy, które pozostają w najściślejszym związku z dzielnością użytkową, oraz zdrowiem bydlęcia. Poza tem Związek pracuje nad wyrównaniem użytkowości bydła krajowego jednomaścistego.

Oprócz większej własności, należą do Związku i kontroli mleczności następujące wsie i osady:

1) Osadnicy wojskowi w Kościuszkowie, przystąpili do kontroli mleczności w lutym r. b. w liczbie 10, z 25 krowami.

2) Osadnicy cywilni w Woli Rykańskiej, przystąpili do kontroli mleczności w marcu r. b. w liczbie 8 z 16 krowami.

3) Osadnicy wojskowi w Maszowie, przystąpili do Związku i kontroli mleczności w maju r. b. w liczbie 11, z 38 krowami. W tem jest zarejestrowanych 7 krów i 2 cieliczki.

4) Gospodarze w Jagodzinie, przystąpili do kontroli mleczności w liczbie 8, z 11 krowami.

5) Osadnicy wojsk. z Armatniowa przystąpili do Związku i kontroli mleczności w czerwcu r. b. w liczbie 12 z 59 krowami, w tem zarejestr. 11 krów.

6) Osadnicy wojsk. w Stasinie i Kalinówce, przystąpili do Związku i kontroli mleczności w czerwcu r. b. w liczbie 12 z 12 krowami zarejestrowanemi i 4 szt. młodzieży. Nierasowe krowy narazie nieujęte jeszcze do ewidencji kontroli mleczności.

Oprócz powyższych krów drobnej własności, zarejestrowano we wsi Borsuki, Borszczówka i Napadówka 12 krów i 6 szt. młodzieży. Należy jeszcze do Wol. Zw. Hodowców Bydła Krajowego. 8 Sejmików: włodzimierski, horochowski, lubomelski, kowelski, rówieński, zdołbunowski, dubieński i kostopolski, jako właściciele reproduktorów. Na terenie tych sejmików rozmieszczono na stacjach 57 buhajów rasy czerwonej polskiej.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Duńska Ustawa o wywozie i przewozie jaj.

W dn. 1.IV. 1925 r. wydana została nowela do ustawy o wywozie i przewozie jaj. Ze względu na projekty wprowadzenia w Polsce podobnych przepisów i zainteresowanie ogólne temi sprawami ze strony naszych rolników i kupców podajemy poniżej ustawy te w polskiem tłomaczeniu.

(§ 1). Minister rolnictwa zostaje upoważniony do wydania rozporządzenia, według którego każde jajo, wywożone z Danji oraz przywożone do niej, winno być oznaczone, jak również i jego opakowanie w sposób przez ministra określony.

Przy wywozie duńskich jaj z kraju napis na opakowaniu ma wskazywać gatunek i wagę jaja.

Każdy kto chce wywozić jaja z Danji winien zawiadomić o tem na piśmie władze państwowe, które udzielają *pozwolenia* na bliżej oznaczonych warunkach.

(§ 2). Władze są upoważnione do *pobierania i zatrzymywania próbek* jaj, które są wywożone z



Uczestnicy Kursów mleczarskich w Liskowie przy pracy.



Uczestnicy Kursów mleczarskich w Liskowie wraz z kierownikiem Kursów.

kraju, w celu stwierdzenia m. in., czy wskazane na opakowaniu dane, (§ 1), zgodne są z jakością i wagą jaj, zawartych w skrzyni oraz, o ile się różnią, do pociągnięcia winnego do odpowiedzialności. Ocenę jakości oraz wagi jajka powierza się *sądowi rozjemczemu*, składającemu się z trzech osób, z których dwie mianuje minister rolnictwa, a jedną zainteresowany w tym wypadku wywożący jaja kupiec. Jeżeli kupiec nie życzy sobie sam wybrać trzeciej osoby, mianuje ją minister rolnictwa. Minister rolnictwa mianuje również przewodniczącego.

Koszty, połączone z przeprowadzeniem niniejszej ustawy ponosi państwo.

(§ 3). Wykroczenia przeciwko ustanowionym w związku z tą ustawą przepisom będą uważane za sprawy karne oraz karane *grzywną* od 20 kor. do 2000 koron, duńskich (± 40 — 4000 zł.), o ile według innej ustawy nie zachodzi wina, karana wyższą grzywną.

Na wypadek powtórzenia przekroczenia można *odebrać winowajcy prawo wywozu jaj.*

Władze państwowe są uprawnione do *publicznego ogłoszenia o wykroczeniu* i wymienienia nazwiska winnego.

Jeżeli przekroczenie zostało stwierdzone, pobrane próbki jaj są konfiskowane.

(§ 4). Ustawa niniejsza nabiera mocy prawnej niezwłocznie z dniem ogłoszenia i jest ważna na przeciąg 3 lat.

Na podstawie powyższej ustawy wydano następujące szczegółowe przepisy:

Każde jajo kurze, przywożone do Danji, oraz jego opakowanie winno posiadać *napis* w języku duńskim lub innym, oznaczający kraj, z którego jajo pochodzi.

Napis ten winien być wykonany na każdem poszczególnem jaju literami wysokości 2.5 mm., zaś na opakowaniu — literami wysok. 20 mm.

Napis winien być ostro zarysowany i wyraźny, wykonany ciemnemi farbami, które nie blakną przy konserwowaniu jaj lub innych zabiegach.

Wywóz jaj z Danji może mieć miejsce tylko na zasadzie udzielonego w tym celu przez Ministerstwo Rolnictwa pozwolenia.

Każdy kto chce wywozić jaja, winien zawiadomić o tem na piśmie Ministerstwo Rolnictwa, podając przytem, gdzie się znajduje jego przedsiębiorstwo, filje tegoż oraz te miejscowości, w których jaja są opakowywane na wywóz, bądź przez samą firmę za jej pośrednictwem.

Duńskie jaja wolno wywozić z kraju tylko pod następującemi nazwami:

1) świeże jaja duńskie.
2) Duńskie jaja z chłodni.
3) Duńskie jaja nadtłuczone.
4) Duńskie jaja konserwowane.
5) Duńskie jaja drugiego gatunku.

Nazwy te winny być przy wywozie z kraju umieszczone na opakowaniu jaj.

Nazwa „Świeże jaja duńskie" nie może być dawaną jajom, które podlegały specjalnym zabiegom lub były przechowywane w chłodniach, lub tym, które przy prześwietlaniu wykazują duży pęcherz powietrza, silne poplamienie skorupy lub wogóle są jeszcze niższego gatunku.

Nazwa „Duńskie jaja z chłodni" nadaje się jajom, które były przechowywane w chłodni niezależnie od długości czasu, w którym tam pozostawały.

Nazwę „Duńskie jaja nadtłuczone" otrzymują świeże jaja, wybrakowane z powodu zgniecenia.

Nazwa „Duńskie jaja konserwowane" jest nadawana jajom, które przeszły proces konserwowania w jakimś roztworze.

Wreszcie pod nazwą „Duńskie jaja drugiego gatunku", rozumieją się inne jaja, które zostały oddzielone od jaj świeżych, jako jajka drugiego gatunku.

Innych nazw można używać tylko na podstawie specjalnie w tym celu przez ministerstwo rolnictwa udzielonego pozwolenia.

Każdy gatunek jaj za wyjątkiem nadtłuczonych i drugiego gatunku powinien być pakowany oddzielnie; każda sztuka ze 120 jaj w tej samej skrzynce powinna mieć możliwie najdokładniej na opakowaniu wymienioną, określoną wagę. Ogólna waga jaj w każdej skrzynce nie może być mniejsza, aniżeli wykazano na opakowaniu.

Nazwy, przepisane dla duńskich jaj, mają być umieszczone na obu końcach skrzynki w płaszczyźnie, zajmującej ¼ lewej części końca skrzynki. Płaszczyzna ta ma być odgraniczona pionową linją o szerokości 5 mm.

Końce skrzynki winny być sheblowane.

Nazwa gatunku jaj powinna być wykonana literami wysokości 25 mm. i wypisana w 3, względnie o ile chodzi o jajka drugiego gatunku, w 4 wierszach. Poniżej nazwy ma być wskazana waga jaja w miarach duńskich lub obcych, liczbami oraz literami wysokości 25 mm.

Jeżeli waga ogólna jaj wskazana jest na opakowaniu, winna być ona umieszczona w jednej linji z wagą jednego jaja.

Jeżeli jaja są zapakowane w skrzynkach o maksymalnej wysokości 160 mm. („płaskie skrzynki"), nazwa pisze się literami o połowę mniejszemi. Oznaczenie jaj winno być wykonywane za pomocą namalowania czy też ostemplowania ciemnobrązową farbą lub wypalenia. Napisy muszą być wyraźne i wpadać w oczy. Na tejże płaszczyźnie nie można umieszczać innych napisów, niż przepisane i nie wolno jej całkowicie lub częściowo pokrywać nalepionemi etykietami i t. p.

Przy wywozie z Danji jaj zagranicznych znaczenie jaj i ich opakowania odbywa się w taki sam sposób, jaki obowiązuje przy wwozie jajek do Danji.

Dozór nad wykonywaniem obowiązujących przepisów należy do organów kontroli masła, margaryny, sera i t. p. Organy kontroli mają swobodny dostęp do każdej stacji kolejowej lub portu jako też do każdego okrętu, na którym załadowane są jaja przeznaczone na wywóz z Danji.

W celu stwierdzenia między innemi, czy wykazane na opakowaniu dane zgodne są z jakością jaj i wagą, organy kontroli powinny brać próbki jaj, które mają być wywiezione z kraju. Jeżeli organ kontroli stwierdzi brak zgodności, wysyłka skrzynek zostaje wstrzymana, aby sąd rozjemczy mógł wydać ostateczną ocenę jaj.

Sąd rozjemczy funkcjonuje w Kopenhadze. Przewodniczącego sądu rozjemczego mianuje ministerstwo z pośród organów kontroli masła, margaryny, sera i t. p., zaś dwaj inni sędziowie winni być wybrani przez upoważnionych eksporterów z

Handel zagraniczny Rzp. Polskiej zwierzętami, wytworami pochodzenia zwierzęcego, tłuszczami i paszami.

Przywóz do Polski.

Towary	Tonny			Tysiące złotych w złocie		
	Sierpień	Styczeń — Sierpień		Sierpień	Styczeń — Sierpień	
	1926	1926	1925	1926	1926	1925
Ogółem . .	272 704 szt. 330 gr. 162 796	1 425 940 szt. 20 315 gr. 611 783	2 702 373 szt 258 084 gr. 5 345 593	92 134	509 635	1 345 688
Zwierzęta żywe	szt. 330	szt. 20 315	szt. 528 084	11	89	1091
Tłuszcze jadalne zwierzęce . .	823	3 486	8 918	1 451	6 029	17 597
Tłuszcze zwierzęce techn. . .	1 377	8 265	6 497	1 387	7 905	6 258
Mleko skondens. i mączka . .	70	189	585	79	285	868
Sery	34	215	621	73	390	1 215
Masło	9	30	561	25	78	2 289
Skóry surowe	1594	4 556	5 368	1 884	5 314	5 301
Futra surowe	76	259	561	183	748	1 341
Skóry wyprawione	787	3 648	5 507	3 990	18 152	42 758
Futra wyprawione	25	56	192	588	1 285	4 090
Włosie i szczecina	15	61	250	48	165	952
Wełna i odpadki	1274	6 405	9 717	6 156	30 690	76 613
Wełna czesana.	81	270	756	653	2 000	11 354
Przędza wełniana.	92	388	851	1 165	4 790	14 508
Pasza	893	4 664	34 417	151	764	5 976
Olej sezamowy.	332	3 157	1 779	338	3 058	2 194
Tłuszcze jadalne roślinne . .	87	828	1 843	243	2 074	3 411

Wywóz z Polski.

Towary	Tonny			Tysiące złotych w złocie		
	Sierpień	Styczeń — Sierpień		Sierpień	Styczeń — Sierpień	
	1926	1926	1925	1926	1926	1925
Ogółem . .	2 935 210 szt. 366 289 gr. 37 439	13 265 140 szt. 1 358 212 gr. 448 690	9 058 951 szt. 1 038 432 gr. 114 636	128 557	822 886	816 092
Bydło rogate	2 335	49 421	59 689	220	6 051	10 623
Trzoda chlewna	35 345	457 551	520 012	3 324	34 407	41 233
Gęsi.	268 990	414 186	366 201	985	1 457	2 853
Ptactwo domowe opr. gęsi . .	31 610	289 373	57 239	46	574	233
Mięso świeże, solone i mrożone	1 634	26 236	29 655	1 952	24 903	43 189
Wędliny i szynki	6	158	113	15	308	357
Drób bity.	11	199	46	19	225	85
Jaja.	6 131	44 118	17 637	7 047	55 461	27 229
Sery	188	1 199	716	291	1 777	1 531
Masło	923	3 485	220	2 265	8 116	803
Skóry surowe	354	6 096	4 774	394	6 020	5 914
Futra surowe	13	503	328	44	1 890	994
Skóry wyprawióne	18	285	310	42	736	1 998
Futra wyprawione	3	34	78	43	507	1 775
Włosie i szczecina	95	999	843	190	2 155	2 241
Pierze, puch i wyroby	148	1 284	1 298	225	2 120	1 137
Produkty i odpadki zwierz. .	254	1 401	1 059	151	916	6 492
Wełna i odpadki	98	1 090	1 358	256	3 052	1 755
Wełna czesana.	1	8	113	11	67	1 5919
Przędza wełniana.	176	1 017	970	1 818	10 641	14 659
Pasza	23 136	200 921	72 647	2 231	16 300	7 747

Wiadomości Statystyczne Gł. Urzędu Statystycznego

koła fachowców i zatwierdzeni przez Ministerstwo Rolnictwa.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Sprawozdanie targowe.

Kraków, 31 sierpnia 1926 r. Małopolski Związek mleczarski. W drugiej połowie sierpnia nastąpiło dalsze zwiększenie się produkcji masła, przy bardzo małem zapotrzebowaniu rynku krajowego. Wobec tego eksport się zwiększył, jednakże z powodu również małego popytu na rynkach zagranicznych sprzedaż postępuje wolno a zapasy w chłodniach zwiększają się z dnia na dzień. Ożywienie popytu na rynkach zagranicznych spodziewane jest od połowy września, lecz tylko na masło pierwszej klasy, natomiast gatunki drugie i trzecie nie mają widoków rychłego zbytu.

W sprzedaży hurtownej na rynku krajowym uzyskiwał Związek za masło deserowe I-a w Krakowie zł. 5.00 — 5.20, we Lwowie zł. 4.80 — 5.00. Tendencja zniżkowa.

W sierpniu płacił Związek Spółdzielniom za masło deserowe i eksportowe I-a.

od 1 — 2	zł.	6.00
„ 3 — 4	„	5.60
„ 5 - 8	„	5.20
„ 9 — 11	„	5.00
„12 — 15	„	4.80
„16 — 31	„	4.60

za 1 kg. loko stacja nadawcza.

Kraków, 15 września 1926 r. *Małopolski Związek mleczarski.* W pierwszej połowie września nastąpiło nieznaczne zmniejszenie się produkcji masła a także nieco lepszy popyt na rynku krajowym. Na rynkach zagranicznych ożywiony popyt i zwyżka cen dla masła pierwszego gatunku, przy zupełnym braku zbytu dla masła drugiego i trzeciego gatunku.

W sprzedaży hurtownej na rynku krajowym uzyskiwał Związek za masło deserowe Ia w Krakowie zł. 5.00 — 5.20, we Lwowie zł. 4.80 — 5.00. Tendencja utrzymana.

Warszawa. W sprzedaży hurtowej osiągano za masło 1-go gatunku w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Wilnie i Białymstoku od dn. 21 do 29 września zł. 5.30 do zł. 5.60 za 1 kg.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich.

Mysłowice	13 IX — 17.IX		20 IX — 24.IX	
	spęd	cena	spęd	cena
woły	47	130—150	109	130—150
jałówki	163	105—130	192	105—130
buhaje	1207	90—105	138	90—105
krowy				
cielęta	35	120—150	49	120—150
nierogaciz.	3029	270—290	31195	270-290
„ II		245—270		245—270
„ III		120—150		210—245

Targowica miejska w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen za 100 kg. żywej wagi.

I. Bydło rogate.

A. Woły:

	14.IX	21.IX
pełnomięs. wytucz. najwyż. wart. rzeź. niezaprzęgane	—	—
pełnomięsiste wytuczone lat 4—7. . .	146—	146
młode mięs. nie wytucz. i starsze wytuczone	—	—
miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze	—	—

B. Stadniki:

pełnomięs. wyrosłe, najwyż. wart. rzeź.	—	—
pełnomięsiste młodsze	126	120—
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	106—108	100—

C. Jałówki i krowy:

pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej . . .	—	—
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 .	140—	140—
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki . . .	120—	120—
miernie odżywione krowy i jałówki .	100—	100—
licho odżywione krowy i jałówki . .	80—	80—

II. Cielęta:

najprzedniejszego opasu dwójniaki .	—	—
najprzedniejsze tuczne	196—200	190—
średnio tucz. cielęta i najprzed. ssaki .	176—190	176—180
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki .	174—178	160—
liche ssaki	148—158	150—

III. Owce:

A. Opasy chlewne:

jagnięta tucz. i młodsze skopy tuczne	94—	116—120
starsze skopy tuczne liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	116—	100—
miernie odżyw. skopy i owce . .	100—	100—

B. Opasy polne:

jagnięta tuczne	—	—
liche jagnięta i owce	—	—

IV. Świnie:

tuczne ponad 150 kg. żywej wagi . .	—	—
pełnom. od 120 do 150 kg. żywej wagi	252—	240—244
„ „ 100 „ 120 „ „ .	244—	234—
„ „ 80 „ 100 „ . .	216—220	258—230
mięsiste świnie ponad 80 kg. .	—	216—220
maciory i różne kastraty . . .	180—230	180—220

Wydawca: Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa, ulica Mazowiecka № 9.

Redaktor: Zygmunt Ihnatowicz.

Zakłady Graficzne Pracowników Drukarskich, Warszawa, Nowy-Świat 54. Tel. 15-56.